

Kraków, dnia 14 lutego 2023 r.



Kancelaria Prezesa Rady Ministrów,
Departament Spraw Obywatelskich
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa
kontakt@kprm.gov.pl

WNIOSEK

Naturalne wody powierzchniowe płynące poprzez obszary gmin są zagrożone wskutek błędnego gospodarowania nimi przez zarządy gmin, które za główny cel mają w większości przypadków ujarzmienie wód opadowych poprzez skanalizowanie ich w betonowych korytach o zmniejszonej szerokości dna i podwyższonych betonowych brzegach.

Regulacja przepływu strumieni i potoków polega w większości przypadków na zmniejszeniu naturalnej szerokości dna i podniesieniu naturalnej wysokości brzegów w celu przyspieszenia spływu wód opadowych. Zasada taka znajduje zastosowanie, gdyż przepisy chroniące naturę są nieodpowiednie.

Po pierwsze gmina jest bardzo złym zarządcą małych strumieni i potoków, gdyż jest konflikt interesów, gdyż dla zarządów gmin wody płynące małych strumieni i potoków są "zbyt dużym kosztem" utrzymania jako naturalnego nieskażonego piękna pełnego roślin, gadów i ptaków, a dla państwa są bogactwem publicznym natury.

Zarządy gminy chcąc zmniejszyć koszty utrzymania i ochrony wód naturalnych, a szczególnie źródeł szukają prostych prymitywnych rozwiązań poprzez tak zwaną "regulację czy rewitalizację" polegającą na zmniejszeniu szerokości dna i wyłożenia go płytami betonowymi z małymi dziurami łącznie z podwyższonymi sztucznymi brzegami w celu szybkiego odprowadzenia wód płynących w okresie intensywnych opadów i

roztopów śniegów. Często chcą wody płynące przykryć i zamienić w kanały wód opadowych nie bacząc na likwidację naturalnego środowiska dla owadów, płazów, zwierząt, kwiatów, krzewów i drzew otaczających. Szybka retencja powoduje brak wody gruntowej i usychanie drzew. Gminy niszczą przyrodę mając na ustach piękne słowo rewitalizacja.

Bezwzględna własność państwowa gruntów pod wszystkimi wodami płynącymi od źródła do ujścia jest gwarancją nienaruszalności zasobów naturalnych związanych z naturalnymi powierzchniowymi wodami płynącymi. To jest ważne, aby właściciele inni niż państwo nie mogli bez ograniczeń czerpać wody płynące do zasilania stawów i podlewania pól z uprawami prowadzą często do wysychania strumieni i potoków.

Marzeniem Polaków jest, aby w ramach możliwości finansowych przywracać strumienie i potoki do naturalnych warunków, gdzie koryto będzie miało taki przekrój odpowiednio duży, aby wody w czasie intensywnych opadów mieściły się w korycie, a w czasie niższych stanów wód woda winna spływać wolno po szerokim odpowiednio dnie.

Szerokie dno i ziemne brzegi powodują odpowiednią retencję wody, gdzie względnie wolno płynąc woda umożliwia powolne nawodnienie gruntów przyległych i podniesienie poziomu wód gruntowych, co stanowi naturalny stan. Względnie wolno płynąca woda (naturalny prawidłowy stan szybkości spływu wody w stanach średnich i niskich sprzed regulacji) umożliwia utrzymanie życia biologicznego w wodzie, jak również wzdłuż brzegów w szerokości 150 cm, jak i większej w zależności od wielkości strumienia czy potoku. Oczywistym jest, że tylko ziemne dno i brzegi strumieni i potoków nie tylko prowadzą wody swoim korytem, ale w zależności od ich napełnienia wpływają na stan wód gruntowych na terenach przyległych. Z tego względu należy uregulować w przepisach technicznych zastosowanie betonowych płyt ażurowych przy regulacji koryta wód płynących jako odstępstwo od zasady zatwierdzone na szczeblu ministra. Winny być realne bariery dla faktycznej dewastacji przyrody. Grunt pod naturalnymi wodami płynącymi z naturalnego źródła w posiadaniu właścicielskim gmin w praktyce prowadzi do stopniowej systematycznej błędnej zamianie potoków i strumieni w rowy lub kanały mając na myśli zredukowanie kosztów utrzymania życia biologicznego w wodach naturalnych oraz naturalnej równowagi biologicznej na gruntach otaczających.

Wszystkie grunty pod powierzchniowymi naturalnymi wodami płynącymi z mocy prawa winny być wyłącznie własnością Skarbu Państwa jako państwowa stanowiąca dobro

całego narodu. Oczywiście, że grunt pod wodami w szczególnych przypadkach może być oddany w zarząd Lasów Państwowych. Jednak użytkowanie wód (pobieranie ich na działalność komercyjną winno być ściśle szczegółowo określone pod spełnieniu wszystkich warunków w decyzji administracyjnej) winno być kontrolowane przez Przedsiębiorstwo Państwowe Wody Polskie zgodnie z rozsądną gospodarką wodną na podstawie ustawy Prawo wodne oraz zgodnie z odrębnymi przepisami prawnymi w tym dotyczącymi ochrony środowiska i klimatu. Ustawa winna wykluczyć możliwość posiadania gruntów pod rowami "W" i kanałami na odcinkach w którym zmieniono życie biologiczne poprzez brutalną ingerencję gmin w naturalny charakter dna i brzegów strumieni i potoków na terenie gmin. Każda woda płynąca z naturalnego źródła od jej początku do samego ujścia winna być użytkiem chronionym "Wp" wraz z odcinkami wód zmienionych mając na myśli przywrócenie ich do naturalnego biologicznego życia w społecznie słusznym programie rewitalizacji z funduszy proekologicznych. Zabronione winno być prowadzenie regulacji skutkujących degradacji życia biologicznego wód oraz terenów przyległych zmieniających je z terenów zieleni w tereny zabetonowane lub częściowo zabetonowane. Społecznej zgody na „betonozę” nie ma, gdyż stanowi to nieodwracalną szkodę dla wspólnego dobra narodowego.

Wnoszę o wprowadzenie ustawowej zasady regulowania wód płynących, że ziemne (żwirowe, gliniaste, itp.) dno winno być 25% większe niż istniejące naturalne dno w górnym biegu (powyżej terenu odcinka regulacji) dając wodom więcej miejsca spływu w stanach wysokich. Odstępstwa od tej zasady za zgodną ministra winne być dopuszczane wyłącznie w szczególnie uzasadnionych technicznie przypadkach, gdy przy regulacji nie istnieje możliwość poszerzenia dna. Na szczeblu ministra, aby nie było łatwo takie odstępstwo otrzymać.

Z wyrazami szacunku,

